

Aleksander Doliński (1866–1930)

gigant prawa handlowego, ojciec polskiego prawa spółek

„Jako człowiek odznaczał się [...] anielską dobrocią i nieskazitelnym charakterem. Był wyrozumiały na odmienne zdania, nigdy się nie unosił, a gdy w Komisji Kodyfikacyjnej czasem może za ostro ścierały się z sobą zapatrywania, starał się wszystkich ułagodzić, co mu się zawsze udawało, bo wszyscy go cenili, poważali i kochali. [...] W śp. Al. Dolińskim nie tylko nauka polska traci niezwykłą siłę, lecz i towarzysze pracy tracą wiernego przyjaciela”. Tak żegnał przyjaciela z Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie oraz z Komisji Kodyfikacyjnej RP prof. Maurycy Allerhand. Inny znakomity jurysta z ośrodka lwowskiego – prof. Roman Longchamps de Bérér – dodawał: „obok gruntownej wiedzy komercyjnej oraz wielkiej pracowitości, cechowały prof. Dolińskiego niezwykle zalety charakteru. Łagodność i wyrozumiałość, umiejętność szanowania każdego zdania, brak wszelkiej małostkowości i próżności jednały mu miłość kolegów i młodzieży i zapewniały pomyślny wynik wszelkiej pracy, podejmowanej wspólnie z innymi. Dzięki tym przymiotom szerokie sfery społeczeństwa odnosiły się do śp. profesora Dolińskiego z pełnym zaufaniem, ofiarując mu liczne godności [...]”.

Przymioty, o których wspominali koledzy, sprawiały, że prof. Aleksander Doliński za życia zyskał uznanie jako wybitny znawca teorii i praktyki prawa handlowego w Polsce, który – jak nikt inny – nadawał się do kierowania dziełem skodyfikowania tego działu prawa. Jego więc wybrano na przewodniczącego Sekcji Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej RP.

Aleksander Doliński urodził się 18 lutego 1866 r. w wiosce Łaskowce (Laskowce), niedaleko Buczacza, w rodzinie nauczyciela szkoły ludowej Aleksandra i Pauliny z Przewłockich. Do gimnazjum uczęszczał w Buczaczu, a następnie w Tarnopolu, gdzie zdał maturę w 1885 r. Studia na Uniwersytecie Lwowskim ukończył w 1889 r., a rok później uzyskał stopień doktora praw. W tym samym roku – po otrzymaniu stypendium fundacji cesarskiej – wyjechał na dwuletnie studia uzupełniające do Berlina i Getyngi. Był jednym z ostatnich uczniów Rudolfa von Iheringa.

Habilitację uzyskał w 1895 r. na podstawie pracy *O zastępstwie przy zawieraniu aktów prawnych*. Przez pewien czas od uzyskania habilitacji jeden wykład przedstawiał w języku polskim, a drugi w ruskim (ukraińskim). Profesorem zwyczajnym został w 1909 r. Dwukrotnie był wybierany na dziekana wydziału. Wykładał też w Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego we Lwowie, a w 1930 został jej rektorem.

Od początku XX w. Doliński aktywnie działał w ruchu spółdzielczym, a szczególnie w odrodzonej Polsce. Od 1920 r. do śmierci prezesował Związkowi Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie. Na przełomie lat 1923/1924 został członkiem Państwowej Rady Spółdzielczej przy Ministrze Skarbu. W związku z tą aktywnością opracował kilka projektów regulacji spółdzielczych oraz kilka publikacji.

Największą zasługą Dolińskiego była kodyfikacja prawa handlowego w wolnej Polsce, którą realizował w ramach utworzonej w 1919 r. Komisji Kodyfikacyjnej RP. Doliński był głównym autorem projektu prawa wekslowego (1924). Miał istotny udział w pracach nad projektem ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Zagadnieniem tym zajmował się już w czasie, gdy w latach 1905–1906 procedowano w Austrii projekt dotyczący ochrony przed nieuczciwą konkurencją, który nie wszedł w życie. Wiedzę wówczas zdobyty znakomicie wykorzystał w czasie pilnego opracowywania (na przełomie 1925 i 1926 r.) projektu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, którego głównym referentem był Fryderyk Zoll młodszy. Ponadto był aktywnym uczestnikiem prac nad projektem ustawy o prawie autorskim, którego głównym referentem był także Fryderyk Zoll. Główne siły Doliński poświęcał jednak pracom nad projektem kodeksu handlowego oraz nad projektami prawa o spółkach kapitałowych. W zasadniczej mierze jego autorstwa były rozporządzenia prezydenta RP z 22 marca 1928 r. – prawo o spółkach akcyjnych i z 27 października 1933 r. – prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. W 1934 r. weszły one w skład Kodeksu handlowego. W 1929 r. za działalność na polu kodyfikacji prawa prof. Doliński odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu *Polonia Restituta*.



Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Zmarł 23 grudnia 1930 r. we Lwowie. Pochowany został w grobowcu teściów – Sławików – na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

To, co charakteryzowało prof. Dolińskiego jako uczonego jurystę, to zwracanie uwagi na konieczność badania prawa przez pryzmat jego łączności z życiem. W 1914 r. pisał: „prawnik daje tylko formę, treści dostarcza nam ekonomista i socjolog. Ale prawnik musi czuwać nad tym, by forma odpowiadała treści”. Pisząc o potrzebie kodyfikacji czy zmian regulacji, zwracał uwagę na konieczność konsultacji ze środowiskami, dla których ta regulacja będzie istotna.

Najobszerniejszy wykład części ogólnej prawa handlowego zawarł Doliński w napisanym w kooperacji z krakowskim profesorem Antonim Górskim podręczniku *Zarys prawa handlowego*, t. I – *Nauki ogólne i prawo osobowe* (1912). Spośród opracowań monograficznych na uwagę zasługuje praca o charakterze prawnym subskrypcji akcji z 1901 r., nieukończony zamierzenie systemowe pt. *Austriackie prawo akcyjne* z 1903 r. (wyszła tylko część), jedyne w swoim rodzaju *Austriackie prawo ubezpieczeń prywatnych* z 1917 r. oraz – poprzedzone kilkoma artykułami problemowymi w „Przeglądzie Prawa i Administracji” – wspomniane monumentalne dzieło *Austriackie prawo spółek z ograniczoną odpowiedzialnością* z 1908 r. Dla współczesnego prawnika zaskoczeniem może się okazać fakt, że dzieło to Doliński rozpoczyna od rozważań na temat ekonomicznego znaczenia nowej formy asocjacji gospodarczej. Ernest Till wskazywał, że „wyprzedziło tego przedmiotu literaturę austriacką” i dodawał, że „jest to praca systematyczna, wyczerpująca rzecz tak ze stanowiska ekonomicznego jako też prawnego, a w szczególności także bankowego”. Czytając książkę – po ponad 110 latach od jej opublikowania – odnieść można wrażenie, że nadał stanowi skarbnicę myśli i refleksji. Znacząc prawa spółek uderza zaś fakt, że liczne publikacje z lat 90. XX w., ale i późniejsze, dalece nie dorównują temu kompletnemu, ale niestety zapomnianemu dziełu.